

# Sąd po stronie ofiar przestępstw z nienawiści

[kurierwilenski.lt/2019/10/15/sad-po-stronie-ofiar-przestepstw-z-nienawisci](https://kurierwilenski.lt/2019/10/15/sad-po-stronie-ofiar-przestepstw-z-nienawisci)

Ewelina Mokrzecka

15 October  
2019



„Litwa dla Litwinów” – marsz nacjonalistów w Wilnie

**Dobiegła końca tocząca się od ponad roku sprawa Ekwadorczyka, który w lipcu ub. roku został pobity w Wilnie przez nacjonalistów. 14 października Wileński Sąd Okręgowy odrzucił apelację jednego z oskarżonych o inną kwalifikację czynu niż przestępstwo z nienawiści.**

– To orzeczenie sądu jest bardzo ważne w kontekście kwalifikowania przestępstw z nienawiści. Bardzo często w podobnych sprawach osoby są oskarżane wyłącznie z tytułu naruszenia porządku publicznego, bez uwzględnienia elementu nienawiści – tłumaczy w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” prawniczka Ewelina Dobrowolska, która reprezentowała w sądzie Ekwadorczyka, Fabiana Sancheza.

Do przestępstwa doszło w lipcu ub. roku w stołecznej dzielnicy Antokol. Mieszkający tam od kilku lat obywatel Ekwadoru został pobity przez dwóch mężczyzn ze względu na pochodzenie. W trakcie napadu przestępcy krzyčili: „Litwa dla Litwinów”. Fabian Sanchez wniósł pozew do sądu przed którym stanęli 18-letni wówczas Einoras Lukaševičius i 26-letni Jarosław Malinowski.

## **CZYTAJ WIĘCEJ: EFHR skutecznie walczy z mową nienawiści**

– Przestępstwa z nienawiści są specyficzną grupą przestępstw. Stanowią zagrożenie nie tylko dla konkretnej osoby, ale również dla całego społeczeństwa – mówi Dobrowolska.

Dodaje, że ofiara przestępstwa na tle narodowościowym, religijnym i innym odczuwa ciągłe zagrożenie, a brak karalności tego typu incydentów sprzyja wzmocnieniu skrajnych poglądów i ugrupowań.

– Organizacje międzynarodowe wskazują, że głównym elementem w takich sprawach jest odpowiednia kwalifikacja przestępstwa z nienawiści. Właściwa kwalifikacja jest niezwykle istotna dla osoby poszkodowanej, która pragnie sprawiedliwości – zaznacza prawniczka.

– **Proces utrudniało zachowanie oskarżonych. Niejednokrotnie, zadając pytania, próbowali wzbudzać wątpliwości co do samej osoby poszkodowanego. Bardzo często w podobnych sprawach padają pytania, czy osoba posługująca się innym językiem niż język państwowy ma inne poglądy i nie prowokuje. Ponadto oskarżeni na posiedzenia sądu przynosili ze sobą plakaty o tematyce nazistowskiej – opowiada Dobrowolska.**

Zdjęcia z plakatem „Prawda po naszej stronie! Litwa dla Litwinów. 14/88” obieżyły litewską prasę. W opinii obrońców praw człowieka liczby na plakacie to znak często używany przez nazistów i rasistów, rozumiany jako stwierdzenie: „Musimy zabezpieczyć byt naszego ludu i przyszłość dla białych dzieci”. Ponadto, podczas posiedzeń sądowych mężczyźni skandowali hasło „Litwa dla Litwinów”.

Oskarżeni byli wcześniej znani wymiarowi sprawiedliwości. Einoras Lukaševičius miał na swoim koncie oszustwa oraz groźby zabójstwa. Z kolei Jarosław Malinowski był wcześniej notowany przez policję za profanację Mauzoleum Józefa Piłsudskiego na Rosie w 2012 r. Umieścił wówczas na cmentarzu napisy: „Tomaszewski, jeżeli nie przestaniesz szkodzić Litwie, twoje miejsce – tu”. Zostawił także pudełko z ostrzeżeniem „Uwaga bomba” i groźbą „Polacy umrą”.

Malinowski jest wileńskim Polakiem. Tłumaczył w sądzie, że „jest Polakiem z Litwy, ale nie takim”, bo jeszcze w szkole szanował „Litwę – swój kraj”. „Z tego powodu nie lubili mnie polscy uczniowie, bo będąc Polakiem, popierałem Litwinów” – mówił. Opowiadał, że niejednokrotnie, ze względu na swoje poglądy, był w szkole bity i szkalowany.

Dobrowolska reprezentująca w sądzie Ekwadorczyka rozmawiała z oskarżonymi.

– Niestety, te osoby dotychczas twierdzą, że to, co zrobiły, było tego warte. Jeden z nich



Ewelina Dobrowolska. Przesłpstwa z nienawiści stanowią zagrożenie nie tylko dla konkretnej osoby, ale również dla całego społeczeństwa

zapłacił 500 euro zasądzonej grzywny, ale czy zmienia się jego poglądy? Nie jestem pewna, natomiast orzecznictwo po tej sprawie pozwoli łatwiej identyfikować przestępstwa z nienawiści – reasumuje prawniczka.

### **CZYTAJ WIĘCEJ: Rasizm, ksenofobia, czy po prostu naruszenie porządku publicznego?**

Einoras Lukašavičius i Jarosław Malinowski zostali uznani za winnych podżegania do nienawiści i naruszenia porządku publicznego w sprawie o napad na obywatela Ekwadoru, Fabiana Sancheza. Malinowski został skazany na rok i dwa miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Z kolei Lukašavičius został skazany na rok i cztery miesiące ograniczenia wolności, został zobowiązany do udziału w programach zmieniających zachowania przemocowe. Skazani musieli wynagrodzić Sanchezowi straty w wysokości po 500 euro każdy. Z finansowego zadośćuczynienia wywiązał się dotąd jedynie Malinowski.

Podkreślenia wymaga fakt, że obaj napastnicy od początku przyznawali się do winy – naruszenia porządku publicznego. Wykluczali natomiast kwalifikację przestępstwa z nienawiści. Apelację w tej sprawie złożył Lukašavičius. Sąd 14 października ją odrzucił. Mężczyzna będzie musiał wypłacić Ekwadorczykowi zadośćuczynienie w wysokości 500 euro grzywny oraz poddać się wyrokowi.

**Fot. Marian Paluszkiewicz**